

Sygnatura akt II K 39/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2016r.

Sąd Rejonowy w Jaworze II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Zygmunt Otto

Protokolant: Ewelina Olecka

Prokurator: Krzysztof Duszeńko

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2016r. i w dniach poprzednich w J.

sprawy

G. R. (1) ((...))

syna K. i B. z domu P.

urodzonego (...) w J.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 21 marca 2015 r. w Z. nr 8, powiatu (...), słownie groził B. P. (1) i Ł. P. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk

II. w dniu 21 marca 2015 r. w Z. nr 8, powiatu (...), naruszył nietykalność cielesną B. P. (1), poprzez uderzenie jej ręką w prawy policzek,

to jest o czyn z art. 217 § 1 kk

I. na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk i art. 67 § 1 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego G. R. (1) warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat;

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk i art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania i wymierza mu 100 złotych opłaty.

Sygn. akt II K 39/15

U Z A S A D N I E N I E

Sąd ustalił, co następuje:

G. R. (1) wraz z rodziną mieszkał w miejscowości Z. nr 8. W tym samym budynku mieszkała rodzina P.. Od szeregu lat obie rodziny były ze sobą skłócone. Powodem konfliktu były wzajemne pretensje o niewłaściwe korzystanie ze wspólnego podwórza. Rozjemcą zwaśnionych rodzin często bywali policjanci wzywani raz przez jednych raz przez drugich. Wspólne podwórze było monitorowane przez dwa odrębne systemy kamer.

W dniu 21 marca 2015 roku w godzinach popołudniowych G. R. (1) pracował przed domem przy rozładunku przyczepy z drewnem. W pracy używał ciągnika pełniącego rolę wózka widłowego. W pobliżu miejsca pracy zaparkowany był samochód osobowy V. (...) należący do Ł. P. (1). W pewnym momencie Ł. P. (1) wyszedł z domu i przestawił swój samochód. Miał pretensje do G. R. (1), że narażał jego samochód na uszkodzenie. Po tym Ł. P. (1) wrócił do domu a G.

R. (1) dalej pracował przy rozładunku. Kilka minut później B. P. (1) – matka Ł. P. (1) - stojąc w drzwiach wejściowych do swojego mieszkania zaczęła wyzywać G. R. (1). Po chwili G. R. (1) podbiegł do B. P. (1) i uderzył ją ręką w twarz. B. P. (1) i Ł. P. (1) (który stanął w obronie matki) zapowiedział zarazem, że ich zabije. Około 10 sekund później G. R. (1) wrócił do ciągnika, którym wjechał do garażu. B. i Ł. P. (1) wezwali Policję. Do czasu jej przybycia G. R. (1) spożywał alkohol. Interweniujący policjanci o godzinie 19:06 zatrzymali G. R. (1). U zatrzymanego stwierdzili w kolejnych badaniach 1,43 oraz 157 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

dowód: 1. protokół użycia alkometru, k. 3

2. protokół zatrzymania osoby, k. 4-5

3. zawiadomienie o przestępstwie i częściowo zeznania świadka B. P., k. 7-8, 103-104

4. dowód rzeczowy, k. 10, 20,

5. częściowo zeznania świadka Ł. P., k. 11-13, 30, 103

6. częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. R., k. 18-19, 26-27, 102

7. zeznania świadka A. D., k. 32, 104

8. wynik badania krwi, k. 44, 46

9. protokół oględzin rzeczy, k. 53-54, 56-57

10. zeznania świadka I. R., k. 64-65, 104-105

11. zeznania świadka A. P., k. 68-69, 104

12. dokumentacja policyjna, k. 111, 112-113, 129

13. zeznania świadka K. D., k. 116-117

14. zeznania świadka T. P., k. 117

15. zeznania świadka P. P., k. 142

46. letni G. R. (1) jest żonaty i ma troje dzieci. Ma wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest rolnikiem. Prowadzi gospodarstwo rolne, z którego otrzymuje dochód w wysokości 1500 złotych miesięcznie. Nie karany.

dowód: 1. dane osobowe, k. 18

2. dane o karalności, k. 43

G. R. (1), któremu przedstawiono zarzut popełnienia czynów zabronionych z art. 190 §1 kk oraz 217§1 kk nie przyznał się do winy. Potwierdził, że w dniu 21 marca 2015 roku pracował przy rozładunku przyczepy z drewnem. W pewnym momencie Ł. P. (1) wyszedł z mieszkania i przestawił swój stojący w pobliżu samochód. Miał pretensje do oskarżonego, że ten narażał jego samochód na uszkodzenie. Po chwili B. P. (1) do spółki z Ł. P. (1) zaczęli go w sposób obelżywy wyzywać i prowokować. Oboje stali w tym czasie w drzwiach wejściowych swojego mieszkania. W końcu oskarżony nie wytrzymał i przerwawszy na chwilę pracę podszedł do sąsiadów i w złości powiedział, by się od niego odczepili. Nie groził im ani nie uderzył. Nie wiedzieć czemu sąsiedzi wpadli wtenczas w szal i krzyczeli, żeby wezwać policję i pogotowie ratunkowe.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego, k. 18-19, 26-27, 102

W świetle powyższych ustaleń sprawstwo i wina oskarżonego G. R. (1) w zakresie obu zarzucanych mu czynów nie mogą budzić wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się częściowo na zeznaniach pokrzywdzonych oraz zeznaniach pozostałych świadków. Pomocne były w tej mierze także dokumenty wytworzone przez interweniujących funkcjonariuszy policji. Sąd dał również częściowo wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Sąd nie polegał bezkrytycznie na relacjach osób bezpośrednio uwikłanych w incydent. Miał bowiem świadomość konfliktu sąsiedzkiego, który z konieczności musiał się przekładać na wiarygodność P. i R.. W konsekwencji Sąd przyjął, że osoby te są miarodajne o tyle, o ile ich sprawozdanie potwierdzone zostało innymi dowodami bądź przemawiają za nim względy doświadczenia życiowego.

Bezsporne w sprawie jest, że w dniu 21 marca 2015 roku w godzinach popołudniowych oskarżony G. R. (1) rozładowywał przyczepę z drewnem. Prace te prowadził w pobliżu samochodu sąsiadów. W pewnym momencie Ł. P. (1) odjechał tym samochodem na bezpieczną odległość. Taki przebieg zdarzenia wyłania się z oglądu się zapisu monitoringu. Poza sporem jest też, że w związku z tym doszło do krótkotrwałego spięcia pomiędzy Ł. P. (1) i G. R. (1). Wskazują na to wyjaśnienia oskarżonego, którym nie zaprzeczył pokrzywdzony. Niewątpliwie jest też, że przez kolejnych kilka minut G. R. (1) kontynuował rozładunek. Wskazuje na to wprost odtworzone nagranie audio-video. Wspomniane nagranie zarejestrowało ponadto odgłosy krzyku i następujące po tym podbiegnięcie G. R. (1) w stronę

wejścia do mieszkania P., które jest poza kadrem. Po około 10 sekundach oskarżony ponownie pojawia się na nagraniu i zmierza w stronę swojego ciągnika.

Istota rozstrzygnięcia w tej sprawie sprowadza się do ustalenia zachowania G. R. (1) w czasie, gdy był poza kadrem. Sam oskarżony utrzymuje, że w tym czasie zdenerwowany podszedł do pokrzywdzonych i zwrócił im uwagę, żeby zaniechali dalszego jego wyzywania. Zaprzeczył, by miał im grozić bądź naruszać ich nietykalność cielesną. Zgoła co innego wyłania się z relacji samych pokrzywdzonych, którzy zeznali, że zostali fizycznie i słownie zaatakowani przez napastnika.

Rozstrzygając te kontrowersje Sąd uznał, że oskarżony istotnie zachował się tak, jak to opisują pokrzywdzeni. Sam oskarżony przyznał bowiem, że podchodząc do P. był zdenerwowany. Co więcej, z nagrania wynika, że to nie było podejście a raczej podbiegnięcie. Wszystko to zdaje się świadczyć, że G. R. (1) był wówczas w stanie dość silnego wzburzenia. To z kolei podbudowuje twierdzenia pokrzywdzonych o bezprawnym zachowaniu się oskarżonego względem nich. W każdym razie zasady doświadczenia życiowego przemawiają za takim właśnie scenariuszem i to tym bardziej, że pokrzywdzeni zaraz potem nawołują (co widać i słyszać na nagraniu) do wezwania policji i pogotowia ratunkowego. W związku z tym nasuwa się kolejna kwestia. Co takiego się wydarzyło, że spokojnie do tej pory pracujący oskarżony nagle wyskakuje z ciągnika i biegnie w stronę pokrzywdzonych i ich atakuje. G. R. (1) utrzymuje, że był przez dłuższy czas poprzedzający jego gwałtowną reakcję wyzywany i prowokowany przez pokrzywdzonych. Można dać temu wiarę, bo to dobrze tłumaczy późniejsze zachowanie sprawcy. Zresztą sami pokrzywdzeni przyznają, że podenerwowani wypowiadali różne pretensje do oskarżonego a ten to po prostu ignorował. Charakterystyczne w tej mierze są zeznania świadka Ł. P. (1): „To była uniesiona rozmowa. Tak mówiłem ja i moja matka. Oskarżony nic nie odpowiadał, tylko patrzył” (k. 103). W tym kontekście zyskują na wiarygodności wyjaśnienia oskarżonego, że obelżywą mową został sprowokowany przez pokrzywdzonych.

Wyniki postępowania dowodowego uprawniają do wniosku, że oskarżony G. R. (1) swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanych mu czynów zabronionych. Jednakowoż opisany wyżej sposób i okoliczności popełnienia tych bezprawnych czynów przemawiają za oceną, że stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny. Na uwagę zwraca porównywalny wkład oskarżonego i pokrzywdzonych w wytworzenie sytuacji konfliktowej. Widoczne jest również nazbyt emocjonalne i nieadekwatne do sytuacji reagowanie obu stron w przebiegu całego zdarzenia.

Wszystko to, w sytuacji dotychczasowej niekaralności oskarżonego, uprawniało Sąd do warunkowego umorzenia postępowania na dwuletni okres próby.

W zakresie kosztów Sąd orzekł na podstawie powołanego w wyroku przepisu.